



Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Karniowicach



Rynki produktów roślinnych w 2016 r.



Opracowanie:

Jacek Walczak

Dział Rozwoju Obszarów Wiejskich, Ekonomiki i Wdrażania Innowacji
MODR Karniowice

Wypada na wstępie do niniejszego tekstu zwrócić uwagę na istotny czynnik kształtujący poziom i przyrost polskiego PKB oraz ogólniej – wpływający na sytuację ekonomiczną Polski.

Czynnikiem tym jest wg ekspertów ekonomicznych - konsumpcja. I tu pojawiają się dobre wiadomości. Otóż między innymi dzięki realizacji rządowego programu „Rodzina 500+” zanotowano w tym roku wzrost konsumpcji krajowej, a prognozy, co do jej zwiększania w kolejnych latach są pozytywne, potwierdzają to widoczne tendencje na rynku pracy. Zatrudnienie wzrasta, a jego dynamikę kształtują w zauważalnym stopniu, coraz mocniej wspierane prawnie, stabilne umowy o pracę na czas nieokreślony. W efekcie stopa rejestrowanego bezrobocia obniżyła się w 2016 r. do poziomu poniżej 10%. Warto podkreślić jest fakt, iż sytuacja taka ma miejsce po raz pierwszy od 2008 r., kiedy to bezrobocie było najniższe od początku transformacji, czyli po 1989 r. Przedstawione tu czynniki oddziałują na rzecz jasna także na sytuację na rynku żywnościowym.

Zacznijmy od tego, że perspektywy zbioru zbóż na świecie, są w tym roku dobre. W maju br. szacowano, że zbiory mogą osiągnąć drugi wynik w historii, na poziomie 2 015 mld ton. Dla porównania - w ubiegłym roku światowe zbiory zbóż wyniosły 2 003 mln ton. Oznacza to wzrost w granicach 1%, ale podaż może się zwiększyć nawet do 1,3% dzięki wysokim światowym zapasom zbóż po ubiegłym sezonie.

Zbiory zbóż w Polsce szacowane są w tym roku na ok. 30 mln ton, co byłoby również dobrym wynikiem, zważywszy że zbiory ubiegłoroczne wyniosły 28 mln ton. Wzrost można, zatem szacować na ok. 7%. Zawdzięczać to można m.in. zwiększonemu arealowi uprawy zbóż jarych, jak i ogólnie wyższym plonom. Warto tu jednak przypomnieć, że aktualny stan zapasów w Polsce jest niewysoki i przewidywana podaż, zasilona importem zwiększy się, ale łącznie raczej nie więcej niż w granicach 1-2%.

Relatywnie wysoka podaż zbóż oznacza jednak równocześnie presję na obniżenie cen. Warto zauważyć, iż w Polsce istotne znaczenie dla rynku mogą mieć spodziewane dostawy zbóż z Ukrainy. Co prawda mówi się, że ich jakość nie należy do najwyższych, jest raczej przeciętna, z tendencją do niższej, nie zmienia to jednak faktu, że na rynku pojawią się znaczące ilości dodatkowego towaru, w związku z czym można się spodziewać że ceny zostaną obniżone i w rezultacie staną się konkurencyjne dla cen krajowych, a zatem w istotny

sposób wpłyną na występowanie presji cenowej, która już dała się zauważyć na targowiskach. To zaś może zaważyć na stosunkowo niskim poziomie cen na polskim rynku w tym sezonie, tym bardziej, że eksperci szacują wzrost aktualnego zużycia (precyzując - w sezonie 2016-2017) na ok. 2%. Powyższe informacje oznaczają jednak możliwość jedynie częściowej odbudowy zapasów, które w rezultacie raczej nie przekroczą 1,2 mln ton.

Odnosząc się do przedstawionej wyżej informacji na temat cen zbóż na targowiskach, poniżej przedstawiam dla przykładu średnie ceny najważniejszych zbóż na targowiskach małopolskich. Otóż w tygodniu między pierwszym, a ósmym września wyniosły one:

- ⇒ pszenica – 530 do 600 zł/tona,
- ⇒ kukurydza 850 do 900 zł/tona,
- ⇒ jęczmień – 500 zł/tona.

Analiza prowadzona w ramach Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej (maj 2016 r.) mówiła, że o ile ceny żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy w porównaniu z kwietniem, nieco wzrastały, to cena pszenicy, a więc produktu stanowiącego szczególny punkt odniesienia dla rynków zbóż – obniżała się. Równocześnie ceny większości zbóż w krajach członkowskich UE zmalały nawet do kilkunastu procent.

Dodam, iż krajowe ceny pasz oferowanych przez rynek „przemysłowy”, czego zresztą na podstawie powyższych informacji można się było spodziewać, w przedstawionym okresie także obniżyły się, choć niewiele.

Jeśli chodzi o rynek warzyw i owoców to zanotował on w 2015 r. niewielką obniżkę (w granicach 3%), wytworzonej masy towarowej, w stosunku do roku poprzedniego. Nieco mniejsze były zbiory owoców, jak: jabłka, gruszki, śliwki, porzeczeki, aronia czy maliny, ale wzrosła produkcja wiśni, czereśni, truskawek oraz borówek wysokich.

Zbiory warzyw gruntowych spadły co prawda znacząco, bo o ponad 18% (do 3,9 mln ton), ale zbiory warzyw spod osłon wzrosły o 3,5% (do 1 mln ton). Co w tym kontekście istotne, w analizowanym okresie, w krajach UE również zanotowano spadek produkcji owoców i warzyw, głównie w wyniku niekorzystnych warunków dla upraw sadowniczych i ogrodniczych.

Co godne odnotowania, to fakt, iż mimo mniejszych zbiorów, produkcja przetworów owocowych wzrosła o ok. 25 tys. ton, do 1,1 mln ton. Znaczą-

cy udział w tym wzroście miały przetwory z wiśni, truskawek oraz czarnych porzeczek, a chodzi tu przede wszystkim o mrożonki, oraz soki zagęszczone. Produkcja zagęszczonego soku jabłkowego, co prawda nie uległa zmianie, ale warto odnotować wzrost udziału coraz popularniejszych soków świeżych typu NFC (z ang. „Not From Concentrate” - a więc nie wyprodukowanych na bazie koncentratów, lecz wytłaczanych bezpośrednio z owoców). Sumarycznie produkcja soków zanotowała wzrost o ok. 4% do 1,65 mln ton.

Natomiast ogólna produkcja przetworów warzywnych obniżyła się o 15 tys. ton do ok. 1,075 mln ton. Tu największy udział miało zmniejszenie produkcji mrozonek i innych przetworów poza pomidorowymi, których produkcja wzrosła, w dużym stopniu dzięki keczupom.

I choć, jak wspomniałem wyżej, w ostatnim okresie pod względem ilościowym nieco obniżył się eksport świeżych produktów, to jednak łączna wartość eksportu wzrosła.

Dodam, iż obniżenie ilościowe sprzedaży eksportowej jest głównie rezultatem rosyjskiego embargo i w największym stopniu dotyka jabłek. Dzięki aktywnej postawie central eksportowych, które znalazły w stosunkowo krótkim czasie nowe rynki zbytu w UE, Afryce Północnej i Azji, a także „taktycznemu” wzrostowi sprzedaży na obszar Białorusi i innych państw z południa Europy (z przeznaczeniem końcowym dostaw na rynek rosyjski), skutki embargo zostały złagodzone, choć nie udało się ich całkowicie zniwelować.

Równocześnie należy przyznać, iż głównym czynnikiem wartościowego wzrostu eksportu owoców i warzyw, okazał się wzrost średnich cen na rynkach światowych, spowodowany niedoborami tych produktów.

Tak więc eksport zmniejszył się prawie o 9% pod względem wolumenu dostaw - do 1,52 mln ton. W zmniejszeniu, oprócz jabłek miały udział także inne owoce (śliwki, truskawki i maliny) oraz większość warzyw. Ale jednak w niektórych asortymentach zanotowano też wzrosty. Dotyczyły one wiśni, czereśni i borówek oraz pomidorów.

Szczególnie pozytywną w tym kontekście wiadomością jest to, że eksport przetworów owocowych i warzywnych zwiększył się w omawianym okresie, co w połączeniu z wspomnianym wzrostem średnich cen dało sumarycznie dobry wynik.

W rezultacie łączne wpływy z eksportu owoców i warzyw wzrosły o 3% do 0,77 mld euro, a wpływy z przetworów owocowo-warzywnych aż o 5,5% do 1,64 mld euro. W sumie daje to 2,41 mld euro. Jeśli do tego doliczyć pieczarki

i ich przetwory (których producenci dzielnie walczą, wdzierając się od kilku lat na rynki europejskie (niejednokrotnie poprzez umiejętną współpracę z lobby holendersko-belgijsko-francuskim), to uzyskamy sumaryczny wzrost o ok. 5%, a to jest zarówno znaczące z punktu widzenia aktualnych przychodów, jak również ważne dla przyszłej perspektywy, jako że od wstąpienia do UE, Polska staje się systematycznie coraz bardziej znaczącym eksporterem żywności, a eksperci zwracają uwagę na fakt, iż konsumenci na świecie, m.in. w krajach UE, ale również daleko szerzej, coraz aktywniej poszukują żywności oznaczonej symbolem „made in Poland”. Oznacza to, że dobra marka polskiej żywności zaczęła wyraźniej zaznaczać się w świadomości konsumentów w wielu krajach. Obecnie najważniejszą sprawą będzie podtrzymanie i wzmacnianie tego korzystnego trendu w kolejnych latach.

Źródło: czerwcowe Biuletyny Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospod. Żywnościowej 2016



Wydawca: **Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach**

32-082 Bolechowice, Karniowice os. XXXV-lecia PRL 9; tel. 12-285-21-13/14, fax 12-285-11-07; www.modr.pl

Skład komputerowy: Dział Promocji i Wydawnictw - Halina Knap